

POSTANOWIENIE

15 lipca 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 lipca 2026 r. w Warszawie
zażalenia W.J.

na wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu

z 13 marca 2026 r., V ACa 681/25,

w sprawie z powództwa W.J. i I.J.

przeciwko B. spółce akcyjnej w G.

o ustalenie i zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok, w zakresie punktu 1. (pierwszego),
pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
zażaleniowego w orzeczeniu kończącym postępowanie
w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powodowie I.J. i W.J. wnieśli o ustalenie, że bliżej opisana umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym B. S.A. w G. (dalej: bank) jest nieważna oraz o zasądzenie od banku na ich rzecz kwoty 34 750,43 CHF. Sąd Okręgowy we Wrocławiu uwzględnił powództwo.

Następnie, na skutek apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej żądania zapłaty i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Podzielając ustalenia faktyczne Sadu Okręgowego oraz ocenę o tym, że łącząca strony umowa jest nieważna, Sąd Apelacyjny wskazał, że w zakresie żądania zapłaty doszło do nierozpoznania istoty sprawy. Inaczej niż uczynił to Sąd Okręgowy, Sąd Apelacyjny przyjął bowiem, że do rozliczenia stron w związku z zawartą przez nie, nieważną umową kredytu stosować należy tzw. teorię salda, a nie – teorię dwóch kondykcji. W konsekwencji Sąd ten uznał, że w sprawie nie poczyniono ustaleń niezbędnych do oceny, czy po stronie powodów istnieje wartość, o którą są oni zubożeni kosztem banku.

Powodowie wnieśli zażalenie na wyrok Sądu drugiej instancji, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. W zażaleniu zakwestionowano ocenę o wystąpieniu podstaw do wydania wyroku kasatoryjnego, jak również – przede wszystkim – ocenę, że w sprawie należy stosować tzw. teorię salda.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne.

Wstępnie należy przypomnieć, że w postępowaniu wywołanym zażaleniem, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., ocenie podlega jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd drugiej instancji określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej podstawie wydanego przez ten sąd orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast ani merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji co do zastosowania w sprawie prawa materialnego, ani prawidłowości zastosowania tych przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się do

kwalifikacji zaistniałej sytuacji procesowej jako realizującej przesłanki wskazane w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy kontroluje jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ewentualnie – w związku z art. 386 § 2 k.p.c. – czy w sprawie wystąpiła nieważność postępowania (zob. postanowienie SN z 7 marca 2024 r., III CZ 9/24).

W związku z powyższym zawarte w zażaleniu obszernie wywody dotyczące konieczności zastosowania w sprawie tzw. teorii dwóch kondykcji nie mogły mieć znaczenia dla sprawy. Tylko Sąd Najwyższy pozostaje związany uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, OSNC nr 12/2024, poz. 118, i wyrażonym w niej stanowiskiem, że jeżeli w wykonaniu umowy kredytu, która nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bank wypłacił kredytobiorcy całość lub część kwoty kredytu, a kredytobiorca dokonywał spłat kredytu, powstają samodzielne roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia na rzecz każdej ze stron. Sąd Apelacyjny nie jest związany tą uchwałą, więc mógł dokonać własnej, odmiennej oceny tej kwestii. Z formalnego punktu widzenia na etapie badania zasadności wniesionego obecnie zażalenia bez znaczenia pozostaje bowiem to, że w razie wniesienia skargi kasacyjnej od orzeczenia, u którego podstaw legła taka ocena prawna, *de lege lata* Sąd Najwyższy będzie musiał tę skargę uwzględnić lub – ewentualnie – podjąć działania zmierzające do odstąpienia od ww. uchwały w składzie całej Izby Cywilnej lub innym, większym składzie.

Zażalenie okazało się jednak zasadne, gdyż nawet przyjęcie oceny materialnoprawnej Sądu Apelacyjnego nie prowadzi do wniosku o podstawach do zastosowania w sprawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd drugiej instancji podzielił bowiem ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, z których wynika, że bank wypłacił powodowi kwotę 302 648,81 zł. Za Sądem pierwszej instancji ustalił również, że powodowie świadczyli na rzecz banku 34 750,43 CHF. Ustaleniami faktycznymi sprawy objęto także treść wystawionego przez bank dokumentu „Historia spłat” z k. 63-66 akt głównych, w którym uwidoczniono wysokość i daty wszystkich świadczeń spełnianych przez powodów na rzecz pozwanego.

W konsekwencji powyższego Sąd Apelacyjny dysponuje danymi, które są mu potrzebne do wydania orzeczenia w sprawie. Ze s. 10-11 uzasadnienia zaskarżonego obecnie wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny uważa, iż świadczenia spełniane przez powodów na rzecz banku bezpośrednio w walucie obcej powinny zostać przeliczone na walutę polską. Choć podstawa do takiego założenia nie jest jasna (nie może być nią art. 358 § 2 k.c., który dotyczy tylko sytuacji opisanej w art. 358 § 1 k.c.), to – skoro Sąd Apelacyjny dostrzega potrzebę dokonywania stosownych przeliczeń – może sam poczynić w tej kwestii niezbędne ustalenia, względnie wyciągnąć konsekwencje z nieudowodnienia stosownych faktów przez stronę, która obarczona jest ciężarem dowodu w rozumieniu art. 6 k.c.

W związku z powyższym, wobec poczynienia obszernych ustaleń co do wysokości wzajemnych świadczeń stron, wydanie wyroku w sprawie zdecydowanie nie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przeciwnie, w zasadzie wszystkie niezbędne ustalenia zostały już w sprawie poczynione – także jeżeli Sąd Apelacyjny zdecyduje się na zastosowanie tzw. teorii salda.

W sprawie nie doszło także do nierozpoznania istoty sprawy. Przeciwnie, Sąd Okręgowy zdecydowanie istotę tę rozpoznał. Sąd Apelacyjny przyjął jedynie odmienne niż Sąd pierwszej instancji zapatrywanie co do kwestii sposobu rozliczeń stron nieważnej umowy kredytu. Wyrażenie przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej innej od tej, którą przyjmuje Sąd drugiej instancji, nie jest jednak równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Okoliczność, że w konsekwencji owej rozbieżności ocen za doniosłe dla kierunku rozstrzygnięcia uznać należy inne fakty (tu: saldo wzajemnych świadczeń stron, a nie wysokość świadczeń powodów na rzecz banku) również nie ma rozstrzygającego znaczenia. W świetle przyjętej przez Sąd Apelacyjny oceny prawnej problem pozostały do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, jeżeli Sąd drugiej instancji nie zdecyduje się na odstępianie od tzw. teorii salda, ma bowiem charakter czysto arytmetyczny.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzeczono jak w sentencji postanowienia.

[J.T.]

[a.t]